



Obrona kresów wschodnich.

Warszawa. (P. A. T.) General Iwaszkiewicz ogłosił następujące wezwanie: Naczelne dowództwo wojsk polskich powierzyło mi stworzenie dywizji dla obrony na kresach wschodnich. Obejmując dowództwo nad tą dywizją, wzywam wszystkich kto rodem z Litwy albo z Bia-

lorusi, zarówno i tych, którym na sercu leżą interesa nasze na kresach, do szeregów w dywizji białoruskiej.

Warszawa, 8 grudnia 1918.

Iwaszkiewicz, general-dowódca dywizji litewsko-białoruskiej.

Likwidacja oddziałów P. O. W.

Warszawa. (P. A. T.) „Kurier Poranny“ donosi: W Łodzi utworzono pułk piechoty z rekrutów. Pułk ten wyekwipowany i wyszkolony liczy 1800 ludzi. Pozatem szykuje się obecnie drugi pułk piechoty powiatki okręgu łódzkiego. Pułk ten ma również się składać z 1800 żołnierzy. Oba te pułki utworzą brygadę łódzką. Wcielenie powiatków do kadrów wojska polskiego na całym terenie okręgu łódzkiego ma

być ukończone w dniu 12 bm. Powiatki okręgów wojskowych łowickiego, wrocławskiego, kałiskiego i łódzkiego utworzą razem cztery pułki. Dnia 10 bm. pułki te otrzymają pierwsze rozkazy wojskowe. Według opinii fachowców materia ludzki, mający składać się na te pułki, przedstawia się bardzo dobrze pod względem fizycznym.

Mimo pokoju — głód!

Londyn. (Reuter) Kontrolor środków żywności Olynnes, który obecnie ustąpił, przesłał prezydentowi komitetu środków żywności list, w którym wskazuje, że zaopatrzenie świata w środki żywności jeszcze przez pewien czas będzie budziło troski. Szerokie przestrzenie Euro-

py zagrożone są w czasie nadchodzącej zimy głodem, dlatego też sprawiedliwe zarządzenia, mające na celu rozdział środków żywności, muszą jeszcze pozostać w mocy przez zimę i przez wiosnę.

Niemcy w kleszczach koalicji.

Berlin. (B. K.) Wiadomości o 8 miliardach funtów szterlingów odszkodowania wojennego, które Niemcy mają zapłacić Anglii, zauważa „Berl. Boersen-Kourier“, że mimo ścisłości tej informacji potworność żądania nie pozwala w nie wierzyć. Wszyscy nieprzyjaciele zgodzili się na zasadę Wilsona, wedle której szkody prywatne mają być wynagrodzone,

jednakże nie ma być płasone odszkodowanie wojenne. Ośm miliardów funtów szterlingów są to wszystkie wydatki wojenne Anglii. Gdyby z podobną propozycją wystąpiły wszystkie państwa nieprzyjacielskie, natenczas Niemcy popadłyby w zupełną martwość gospodarczą.

Berlin na wulkanie.

Berlin. (Wolff) Rada komisarzy ludowych wydała do ludności Berlina następującą odezwę: Rada komisarzy ludowych stwierdziła dotąd, że zlecenie ujęcia komitetu wykonawczego udzielili wicefeldwebelowi Fischerowi niejaki Marton i dwóch urzędników urzędu spraw zagran., hr. Matouschek i Reinhaben. Marton podobnie jak Fischer, zostali aresztowani, podczas gdy dwaj inni uciekli. Zarządzono ich aresztowanie. Wojska, które w ulicy Chaussee zwróciły przeciw tłumowi karabiny maszynowe, zostały wezwane przez członka rady robotniczej przy generalnej komendzie, nazwiskiem Krebs. Również przeciwko Krebsowi wystąpiono. Rada komisarzy ludowych uczyniła natychmiast wszystko, aby uwolnić członków rady wykonawczej oraz aby pomścić naruszenie ich wolności, jakoteż wstrętny przelew krwi w ulicy Chaussee, jest ona zdecydowana wystąpić przeciw każdemu dopuszczającemu się gwałtu, kinkolwiekby on był.

Berlin. (B. K.) Jak donosi „Abend“, wielki pochód demonstrantów z autopsodem, na którym były ustawione karabiny maszynowe, prze-

ciągał popołudniu pod wodzą Liebknechta ulicą „Unter den Linden“. Przed każdym z publicznych budynków wygłaszano mowy przeciw Scheidemannowi i jego towarzyszom. Gdy tłum chciał przypuścić szturm do bibliotek, straż bezpieczeństwa ustawiła karabiny maszynowe. Rozległy się wołania z tłumu: Nie strzelacie! — a następnie demonstranci się rozeszli. Przed budynkiem komendy stłoczył się tysięczny tłum. Przemawiał Liebknecht, zwracając komendantowi Welsowi. Po nim mówili inni mowy którzy wzywali tłum, aby się uzbroił i wypędził Welsa i Scheidemanna. Do ataku na gmach komendy nie przyszło.

Berlin. (B. K.) Przeciw członkom urzędu spraw zagranicznych, których obciążyli aresztowani wczoraj przed budynkiem sejmu pruskiego wicefeldwebel Fischer, wdrożono na zlecenie sekretarza stanu Solfa dochodzenia. Idzie tu o młodszych urzędników, zajętych chwilowo w ministerstwie spraw zagranicznych.

Berlin. (Wolff) Zapowiedziane na dzisiaj manifestacje według wiadomości, które nadeszły do godz. 2 w południe, upłynęły spokojnie.

Niemieckie sny o potędze.

Kolonia. (B. K.) Zgromadzenie, zwołane przez radę robotniczą w Kolonii zatoczyło najoszczędniejszy protest przeciw planowi kol. mieszczuńskich obwołania republiki nadreńsko-westfalskiej. — Zgromadzenie oświadcza, że tylko wielkie niemiecko-demokratyczno-socjalistyczne państwo

jednolite na zasadzie niemieckiego obszaru językowego, z włączeniem niemieckiej Austrii, jest gwarancją tego, że naród niemiecki będzie się mógł wznieść na najwyższy poziom. Każdy separatyzm i partykularyzm należy stanowczo potępić.

O żywność dla Polski.

Warszawa. (P. A. T.) „Robotnik“ donosi: Zapowiedziany na wczoraj wyjazd na zachód delegatów ministerstwa aprowizacji, pp. Hersego, Mielczarskiego i Sieradzkiego, odłożony został do wtorku dnia 10 b. m., w którym to dniu delegaci wyjadą do Paryża, nie zaś do Budapesztu i Pragi, jak było w pierwszym projekcie. Nadto delegacja uzupełniona będzie do liczby 6 osób, a wejdą w jej skład oprócz wymienionych, pp. Fuchs, Gąsiorowski i redaktor Dębski.

Pilski i Grabski.

Warszawa. (P. A. T.) Wczoraj prof. Grabski odbył poufną konferencję z komendantem Pilsudskim, na której kontynuowano rozpoczętą onegdaj dyskusję, na temat zasadniczych spraw państwowych. Konferencje te odbywać się będą w dalszym ciągu dzisiaj i w dniach najbliższych.

Zjazd P.P.S. w Warszawie

Warszawa. (P. A. T.) Wczoraj rozpoczął tu swoje obrady pierwszy jawny zjazd P. P. S.

Warszawa. (P. A. T.) Poseł Ignacy Daszyński przybył wczoraj do Warszawy. Wczoraj p. Daszyński konferował z prezesem ministrów.

Akcja polskich bolszewików.

Warszawa. Rada delegatów robotniczych miasta Warszawy zaczyna już nawiązywać bezpośrednie stosunki z Izłą i państwem obcych, oczywiście z rządami bolszewickimi tylko i w rewolucyjnym celu konfiskaty własności prywatnej. „Głos Robotniczy“ donosi, że komitet wykonawczy tej Rady w dniu 6 b. m. postanowił zwrócić się do władz sowieckich w Rosji o najdłuższe przesłać na sumy przemysłowców Kr. i Polskiego, zakłane w bankach rosyjskich, celem pokrycia, skontrolowanych przez kom. Wyk. Rady, prelektory robotników względem wspomnianemu y-u przemysłowców. Według dawnych zwyczajów prelektory takie mogły być zatwierdzone jedynie za pośrednictwem sądu i ministerjum spraw zagranicznych, ale wszystko to są przesady burżuazyjne.

Demobilizacja we Francji.

Paryż. (Ag. Havasa). Minister wojny zarządził zwolnienie rocznika 1891, który dnia 20 b. m. będzie odesłany do domu.

Linia telefoniczna do Warszawy była wczoraj zepsuta, skutkiem czego nie otrzymaliśmy materiału depesznego polskiej Agencji Telegr.

Orzeł polski — bez korony!

Kraków, 9 grudnia. — Pod takim tytułem „Czas“ krakowski zamieszcza artykuł, krytykujący uchwałę tymczasowego rządu warszawskiego, postanawiającą pozbawić Orła polskiego — korony.

Zaznaczamy, iż do symbolów, drogich i świętych każdemu polskiemu sercu, do wieczyście składników polskiej tradycji narodowej, należy godło polskiego orła, w którym widzimy i czujemy — bez potrzeby dalszych wyjaśnień i rozumowań — wcielenie polskiej niepodległości, polskiej odrębności w gronie innych narodów, samoistności i szlachetności polskiej kultury.

„Czas“ dalej pisze: „Znak Orła Białego, taki, jak go nam przekazały wieki ubiegłe, taki, jak go widzimy na pieczętach, tarczach i grobowcach naszych królów na Wawelu, taki, jak go nas dzieci nauczyli nasi dziadkowie, którzy za niego oddali życie pod Raciawicami, Wawrem czy Miechowem, taki, jak go wielbiły przykazały nasze matki, ucząc nas wieczorem pacierzka i wieszając go obok chrześcijańskiego krzyża, symbolem wiary i ofiary, znak ten, oblaany krwią, łzami i modlitwami tyłu serc i tyłu ust.

JEST ZNAKIEM ŚWIĘTYM.

Pokolenie, któreby patrzyło beczynnym i obojętnym na samowolne próby z jego zmianą, patrzyło tem samym apatycznie na chęć zerwania łączności z pokoleniami, spięciami w grobach.

Nie bezmyślnie i nie przypadkowo wybrali nasi

Plastowie u początku XIII. stulecia — jeśli może nawet nie dawniej. — symbol orla za godło państwa. I nie bezmyślnie niehawem

PRZYODZOBILI TEGO ORLA GODŁEM UDZIELNOŚCI — KORONY.

Rozważmy choć w paru zdaniach istotne znaczenie tego godła. Orzeł Karolingów, wskrzesiciele rzymskich tradycji, przeżył właśnie w wieku XIII. z berla Karola Wielkiego na chorągwie i pieczęcie tych monarchów, którzy potrafili sobie wywalczyć zupełną niezawisłość w obrębie chrześcijańskiej Rzeczypospolitej, a w szczególności niezawisłość od niemieckich cesarzy. Przybranie go przez polskich książąt (Leszek Biały 1227) było zewnętrznym wyrazem ich dążenia do udzielnosci państwa. Godłem korony przyozdobił go pierwszy Henryk Probus, ten sam, co pierwszy podniósł myśl przywrócenia jednolitego królestwa Chrobrych i Smiałych. Na jego to wspaniałym grobowcu, w obecnym wrocławskim katedrze, wykonano w kamieniu — po raz pierwszy może — Orła Białego w koronie, stałe odgadł godło jedności i udzielnosci polskiego państwa.

Budowanie Polski jako całości z drobnych dzielnic książęcych i wyzwolenie jej z pod przygniatającego nas dotąd niemieckiego wasalstwa odbywa się odąd pod godłem Orła w koronie. Przemysław i Lokietek, dwaj pierwsi wznawiciele jedności

i potęgi Polski polskiej posługują się obaj takim godłem królewskim, godłem Korony. Korona nie jest dla nich symbolem ich władzy, ich egoistycznego interesu, ale symbolem narodowego poczucia i niepodległości, — znakiem, że przetrwała już upokarzająca epoka podziałów, podległości i upadku, jaką Polska przechodziła po śmierci Krzywoustego, a do której analogie można tylko odnieść w fakcie podziału i rozbiórów Polski, zakończonej sześćset lat w dniach ostatnich. Wszyscy nasi epicy Przemysławów, Lokietków i Kazimierzów, posługując się przez lat sześćset nie zwykłym, dzielnicowym orłem, ale orłem państwowym, orłem ukoronowanym, zdają też sobie doskonale sprawę, dlaczego do tej „korony“ przywiązują taką wagę i dlatego uważają orla bez korony jako godło jednej tylko dzielnicy (Wielkopolski).

ORZEŁ BEZ KORONY JEST SYMBOLEM ROZBIĆCIA I PODLEGŁOŚCI.

Tak było przez lat sześćset, tak było przez cały wiek XIX., tak będzie, mamy nadzieję, jeszcze i nadal.

„Trzeba też albo nie mieć iskry polskiego poczucia w sercu swoim, albo też trzeba nie mieć znajomości elementarnych faktów historycznych i polskiej tradycji, aby wystąpił do walki przeciwko tej oznace udzielnosci i jedności ziem polskich, jaką jest ukoronowanie orla polskiego“.

Dwujęzyczny „kronprinz“.

Kraków, 9 grudnia. — (?) Korespondent wiedeński „Zeit“ miał sposobność mówić z osobą, należącą do bliskiego otoczenia b. niemieckiego następcy tronu, w kwety interwiewu tegoż z amsterdamskim przedstawicielem „Associated Press“. Informator ów oświadczył:

„Jestem zdumiony dwujęzycznością b. następcy tronu. On, który wczoraj był wilkiem ryczącym, chciałby dziś uchodzić za białe, łagodnuteknie jagnię. B. następca tronu liczy na jakiś zbieg wypadków szczęśliwy, który go znów na tronie posadzi. Dlatego podziwia on teraz Wilsona, o którym mówi, iż da on narodowi niemieckiemu pokój rzeczywisty. Ale otoczeniu jego z głównej kwatery znane są impertynencje, jakimi obsypywał on osobę Wilsona.“

Informator gazety „Zeit“ stwierdza, że b. „kronprinz“ starał się ośmieszać i szydził z osoby Wilsona wobec swego otoczenia. Jego zdaniem b. „kronprinz“ był największym podżeraczem wojennym i jakkolwiek w nader ostrych stosunkach znajdował się ze swym ojcem, ces. Wilhelmem, jakkolwiek krytykował jego politykę i manię wielkości, to jednak pomiędzy ojcem i synem panowała zupełna jedynowłność co do tego, iż wojnę należy prowadzić aż do zwycięskiego końca.

Zdaleka od frontu mogło szczęściu potomków cesarskich rozkoszować zwycięstwami, w których nie brali żadnego udziału. Jako o wielkich

zwycięstwach następcy tronu podawano do publicznej wiadomości informacje o tych bitwach, o których prowadzeniu „kronprinz“ nie miał najmniejszego pojęcia. Puste zabawy i bankiety były bitwami, w których „kronprinz“ brał czynny udział.

Zdumienie wywołać musi oświadczenie jego, jakoby już w październiku 1914 r. uważał wojnę za przegraną. Nic podobnego nigdy z ust jego nie wyszło. Każdą niemiecką propozycję pokoju witał on szwenderstwem. Wszystkich wyprzedzał on w niedoceniając wyścigu Ameryki i w przecenianiu skuteczności wojny podwodnej. Podobnie jak ojciec, chciał on być najsilniejszym księciem świata i władcą państwa, wobec którego wszystkie trony i państwa miałyby leżeć w prochu.

Obecnie „kronprinz“ mówi z rozgorzečeniem o niemieckim sztabie generalnym. Przedtem schlebiał on Hindenburgowi i Ludendorffowi, których osobiste nienawidził, gdyż zagarniali sobie całą sławę wojenną.

Wzgardliwie traktował zawsze „kronprinz“ austriacki sztab generalny, a cesarz Franciszek Józef i cesarz Karol byli celem jego szyderczych dowcipów.

Zdaniem osoby z otoczenia „kronprinza“, musi on wziąć na swoje konto pełną miarę nie-szczęścia, pod którego brzemieniem zalamają się Niemcy.

Jak wygląda Wiedeń?

(Korespondencja „Gonia Krakowskiego“)

Wiedeń, 7 grudnia. — Aby pojąć ogrom katastrofy, wywołanej brakiem węgla w Wiedniu, trzeba tam być i widzieć, trzeba raz przejść przez miasto. Tam, gdzie nie tak dawno jeszcze kłębiło się i kółowało wielkomięskawe barwne życie na tonących w powodzi światła ulicach — dzisiaj panuje głucha cisza i ciemność.

W wykonaniu ostatnich przepisów, wywołanych zupełnym brakiem węgla, już o godz. 8 wieczór rozpoczyna się w całym mieście noc. Bramy domów zamknięte, latarnie gasną, znika mdy promyk światła, błyskający gdzieś tam jeszcze z oświetlonego okna. Wozy tramwajowe, dawniej szczerlinie o tym czasie wypchane, obecnie świecą pustkami już od godz. 7 wieczorem, a o godz. 8 zjeżdżają całkowicie do remizy. Przeważna część sklepów jest

stałe zamknięta. Inne zamykają już o godz. 4 po południu, z wyjątkiem kawiarni i restauracji. — Ogromnie ujemne wrażenie sprawiają ciemne okna kamienic: można przejść całą ulicę, zanim się jedno okno oświetlone zobaczy. Z tego wynika, że już o godz. 8 wieczór zanika wszelki ruch w domu, a mieszkańcy udają się na spoczynek.

Ulice ciemne i puste, gdzieś tam ledwie przyniosła się popod ścianami domów jakaś zapóźniona postać, zresztą oprócz strażników nie dojrzy się nikogo. Jedynie na przedmiejskich ulicach słychać od czasu do czasu przez noc całą urywane, jakby gwałtem tłumione krzyki, wołania o pomoc i wezwania do pomocy...

Zresztą ciemno, pusto i głuchol

z nich, wbrew wydanym przez zarząd żupy solnej surowego zakazu, wtargnęła na tratwę, znajdującą się na jeziorze i w skutek zbyt ciężkiego obciążenia tratwy sześciu z nich, mmo nagłej pomocy, przyłoczonego spodem pomostu, utonęło. Była to sroga kara za niedającą się okiełzać żadną władzą łutę pruską.

Grota Józefa i Maryi Piłsudskich należąć będzie bezsprzecznie do najbardziej czarujących w podziemiach wielickich. Jestto ujęt w kształty rzeczywiste i dotykalne sen o Charonowej łodzi, która na czarnych, jak kry, niezgłębionych toniach Styksu przewozi duchy w krainę wiecznych cieni.

Obraz ten jednak w tężowym świetle ognisk bengalskich zatracca swą grozę i jest dla zwiedzających nader miłym punktem programu.

Precz z lichwą!

(c) KRAKÓW 9 grudnia. Pod przew. prezesa sądu wyż. Pańka odbył się wczoraj w sali „Sokola“ krakowskiego wiec przeciw lichwie z wniosem: j zarządzonej przez komitet zwalczania lichwy przy P. K. L. Wice, który zwraca się do tłumy publiczności, zganił prof. Wa-hhala, poczem wywodził referat o lichwie a adw. dr. Skarski przedstawiał w świetle cyfr narazenie się lichwy w kraju. Z wywodów referenta na szczególną uwagę zasługują uzasadnione przez niego twierdzenia, że najohrdniejsza lichwa trafia się drobni sklepikarze, których rzecze całe powstają w czasie wojny. Właściciel najdrobniejszego sklepiku zarabia rocznie do 70.000 kor. Świetne dochody ma również speculacja kafejka za indzi prywatnych, którzy pokalnie handlową wzywkami możliwymi artykułami, głównie spożywczymi i wywożą je po za granicę kraju. Mówca nawo wwał do energicznej walki z lichwą, domagając się pomocy rządu.

Po szeregu przemówień, których wiele wygłosili kobiety, uchwalono następującą rez. lucję:

„Uważając epidemię zbrodni lichwy za największą klęskę społeczną i narodową, zeromidzow działaj wiec obywateli postanowia przystąpić do walki z lichwą we wszystkich kierunkach, a przedewszystkiem ponierać energicznie dział. Iność nowożytnego życia przez P. K. L. komitetu dla zwalczania lichwy. Ponieważ najsukuczniejszą w tej walce bronią jest represya tarna z równo sadowa jak i administracyjna, dlatego należy dążyć do śledca wszystkich znanych lichwiarzy i współdziałać w tym kierunku z władz mi.“

Lichwa, jako przyczyna nędzy najbardziej potrzebnych warstw ludności, jest zarazem źródłem anarhii, a tem samem groźnym niebezpieczeństwem dla całego narodu w najważniejszej chwili jego odrodzenia. Wiece obywateli u nas komitowato dostarczających wysadków lichwy nie tylko za ozy obywatelski, ale za obowiązek sumienia każdego uczciwego Polaka.

Wzyna się rząd warszawski, aby również rozpoczął walkę z lichwą i dążyć do niedostajnienia na całym obszarze ziem polskich, a przelewszyskiem o ile możności natychmast przy szczerline zamknięciu granic na szwał z usunąć wewnętrzne zap. ry obrotu artykułami spożywczymi i koniecznego zapotrzebowania i nie dopuścić do tego, aby poszczególne prowincje, czy powiaty, różna rzady i władze lokalne prowadziły krótkobieżną walkę o środki codziennej potrzeby i wnie-rzając lichwę oraz lichwiarzy nawzajem się wygładzali.“

Dr. Drobner przeciw 8 g-dniu pracy.

(4) Na wiecu wczorajszym znany przywódca socjalistyczny adw. dr. Drobner narętnował gospodarkę aprowizacyjną gminy. Miedzy innymi podniósł mowca, że magistrat na 1 kg. miasa zarabia 6 koron, wykazał następnie niedość gminy w rozdziale węgla, jak również niezem niezasadzone podrożenie gazu i elektryczności, których obecna wysoka cena nie stoi w żadnym stosunku do kosztów produkcji.

W końcu wys apil przeciw socjalizacji fabryk i przedsiębiorstw przemysłowych, jak również i przeciw 8 godzinnemu dniu pracy. Wszystko to jest dopiero muzyką przyszłości, a przeprowadzenie tych hasel w czyn zabiłoby zupełnie nasz przemysł — na co tylko czekała Czesi, Niemcy, Węgrzy, którzyby swoimi produktami zalali nasz kraj. Należy raczej — zakonezył mowca — utworzyć silne stronnictwa miejskie, któreby oparły się wygładzającym miastu wsiom. Huczne i długotrwałe oklaski nagrodziły te wywody.

ZAWIADOMIENIE.

BAR „WARSZAWA“

KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 30,

otwarty został 7 grudnia pod kierownictwem fachowej sily. Zimno i ciepło przekąski, piwo, wódki, wina i t. p. w doborowym gatunku i przystępnych cenach.

SPRZEDAMI Obrazy: Fabiańskiego, Kruszewskiego, Stas aka i innych, po przystępnych cenach, oraz salonik, lustro, zegary, stoliki, świecznik antyk oraz inne przedmioty. Okazywać można w dniu powszednie od godz. 10—11 rano i od 4—6 po południu, ul. św. Marka 1. 29.

Grota Józefa i Maryi Piłsudskich.

(Od naszego korespondenta).

Wieliczka, 9 grudnia. — Wieliczka nie da się wyprzedzić przez Bochnię pod względem rychłego odradzania się na gruncie strupieszalej Austrii. W najbliższych dniach odbędzie się tu ponowne otwarcie szkoły sztygarów, która tuż przed wojną zamknięta została. Kierownikiem tej szkoły będzie tak jak w poprzednich latach inż. Feliks Piest rak, który na polu literatury górnico-salinarniej znaczne położył zasługi.

W połączeniu z momentem tym tak ważnym dla młodego pokolenia górników odbędzie się w podziemiach wielickich uroczystość nadaniu dwom najspanialszym komorom, połączonej słonemi jeziorami nazwy Groty Józefa i Maryi Piłsudskich.

Groty te pamiętne są w d lejach kopalni wielickiej z powodu wypadku, który wydarzył się w ostatnich latach wojny. Podczas zwiedzania kopalni przez pruskich żołnierzy, kilkunasta

ROZWIĄZANIE SZARAD

umieszczonych w Nr. 146 „Gońca Krakowskiego“

I. DLA P. T. PRENUMERATORÓW „GONCA KRAKOWSKIEGO“:

- 1) U-KRA-I-NA.
- 2) MA-SA-RYK.
- 3) TO-PO-LA.
- 4) HAJ-DA-MA-KA.

II. DLA WSZYSTKICH P. T. CZYTELNIKÓW „GONCA KRAKOWSKIEGO“ (a zatem i Prenumeratorów):

- 5) KOR-FAN-TY.

Trafnych rozwiązań nadesłali Prenumeratory 81, a Czytelnicy 58.

Młynych rozwiązań nadesłano 47.

Z powodu dotkliwego braku miejsca nie możemy wyjątkowo zamieścić imiennej listy.

WYNIK PUBLICZNEGO LOSOWANIA

odbytego w niedzielę, dnia 8 grudnia b. r. o godz.

NA DOBIE.

MYŚLI NIE-POLITYCZNE.

*Dosyć już w rymach mam polityki,
i głupstwo ludzkie dziś mnie nie nęci;
milej całować złote promyki
włosów dziewczęcych, i w niepamięci
w miłosnych szulów cudnej krainie
pić czar, co przecież tak szybko minie.*

*Bo piękno życia — bańka mydlana —
błyszczący, pociągą barwy świetlnymi,
szumi jak słodka pianka szampana,
ma wszystko z nieba, prawie nic z ziemi,
lecz trwa sekundy, trwa oka mgnienie,
potem znów szare spadają cienie*

*Więc co mi wszystkie formy rządowe!
sto królestw, dwieście republik nowych
i wszystkie ludzkie spory jałowe
wart pocałunek ustek psowych,
wzrok mgłą zasnuty i spazm miłosny,
ów słodki powiew uczucia wiosny.*

*Niech kto chce zmienia utarte szlaki,
wali pałace, buduje chaty,
lub familijne wielkie baraki,
niechaj się swarzy z biednym bogaty,
niech tworzą nowych ustaw wciąż kleszcze,
ja wolę szaleć — póki czas jeszcze! Jah.*

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Sw. Leokadyi
Wschód słońca 7 26
Zachód słońca 3 39
Długość dnia 8 13



REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: „Gorąca krew“.

TEATR POWSZECHNY.

Poniedziałek: „Hrabia Luksemburg“.

Adres P. K. L. do Poznania'ów.

(c) Prezydium P. K. L. wysłało następujący telegram do naczelnej Rady ludowej w Poznaniu:

„W dniu otwarcia Narodowego Sejmiku na ziemiach, na których w mrocznej przeszłości powstało i rozwijało się do życia Państwo Piastów, ślimy Wam imieniem Polaków byłego zaboru austriackiego braterskie pozdrowienie, — zasłamy je tu serdecznie, że od czasu niewoli mówimy po raz pierwszy jako wolni współobywatele niepodległej, zjednoczonej Rzeczypospolitej Polskiej, stając razem w szeregu państw i narodów, walczących szczerze o wielkie ideały ludzkości.“

Byliście dla nas zawsze wzorem pracy narodowej, podziwialiśmy Waszą siłę woli i hart ducha w walce z germanizmem, w której byście niesłomnie strażnicą polskości. Patriotyczne Wasze stanowisko budziło uznanie w całym narodzie polskim i będzie chlubną kartą w dziejach naszych. — Cześć Wam za to!

Uził, kiedy się zweracie w tej kolebce Państwa Polskiego, ślimy jak najgorętsze życzenia, byśmy jak najprędzej, jedno zeni duchem mogli wspólnie z Wami rucić w Warszawie jako stolicy granitowy rząd pod budowę Polski w jej historycznych granicach. Zbożnej pracy staropolskiej „Szczęść Boże!“

Mąka wojs owa dla ludności cywilnej.

(c) Z chwilą objęcia rządów przez władze polskie posiadała Filia Zakładu obrotu zbożem w Krako-

12 w południe, w wielkiej sali redakcyjnej „Gońca Krakowskiego“.

Nagrody za rozwiązanie szarad z Nru 146 otrzymali:

AD I. PRENUMERATORZY:

- 1) Pół tuzina mydeł toaletowych — p. Matylda Hupezcycowa z Krakowa, ul. Jagiellońska 7.
- 2) Pudełko przedniego tytoniu tureckiego — p. Stacha Litwinowna z Krakowa, ul. Krupnicza 22.
- 3) „Rzeczy wesole“ Nema — p. Marya Szopińska z Krakowa, ul. Lelewela 8.

AD II. PRENUMERATORZY (jak wyżej) ORAZ CZYTELNICZY:

- 4) Pudełko najprzedniejszego tytoniu tureckiego — p. Leon de Zaruski z Krakowa, ul. Strzelecka 16.
- 5) Bezpla. na prenumeratę „Gońca Krakowskiego“ na styczeń 1919 — p. Henryk Friediger z Krakowa, ul. Bosacka 10.
- 5) Nadprogramowa nagroda! „Rzeczy wesole“ Nema — p. Rudolf Jasek z Lipnika ad Bala Nr. 27.

wie zaledwie kilka wagonów mąki. — Zamach Ukraińców powstrzymał wszelki dowóz ze wschodniej Galicji, a nadto ogolocił Lwów z posiadanych zapasów.

Ouegdaj odbyła się w tej sprawie konferencja u komendanta wojsk polskich, gen. Gologórskiego, z udziałem prezydenta m. Krakowa, Federowicza, wiceprezydenta m. Lwowa, dr. Schleichera, ze strony kraju. Zakładu obrotu zbożem dyr. Bajdy, a ze strony intendancji generała Fuglewicza i pułk. Bermanna. Wojskowość zgodziła się natychmiast wypożyczyć trzytysiąc wagonów zboża i mąki do dyspozycji Zakładu obrotu zbożem z tem, że zboże to ma być zwrócone z przyszłych kontyngentów. — Lwów otrzyma z tego 100 wagonów.

Państwa koalicyjne wysłały już uwładowienie o wysyłce zboża dla Polski drogą okrężną Odessa—Rumunia, a cena tego zboża jest niższa przeszło o połowę od naszych cen maksymalnych.

Rewelacje lwowskie zebrane w Krakowie.

Warszawskie pisma żargonowe zamieściły obszernie rewelacje o „pogromie“ lwowskim, urządzonym rzekomo przez wojska polskie. Informacji tych dostarczyła prasie żargonowej specjalna komisja żydowska, która jeździła z Warszawy dla zbadania tej sprawy. Pisma żargonowe stwierdzają jednak, że członkowie tej komisji pp.: Eiger, Goldkraut, Berensohn, Kirsztrot i Szapiro dojechali tylko do Krakowa i tam zebrali wszystkie owe „szczegóły“. — Jako charakterystyczne trzeba dodać, że polskie władze ofiarowały delegatom przejazd do Lwowa w pociągu wojskowym, lecz ci z „różnych względów taktycznych i zasadniczych“ — jak referuje prasa żargonowa — zrezygnowali z tego i z różnych „opowiadań“ w Krakowie sporządzili opis zajść we Lwowie.

Polska schron's'iem arystokratów rosyjskich.

(kg) Do Warszawy przybyła w ciągu ostatnich dni kilku apora liczba przedstawicieli arystokracji rosyjskiej, szukającej schronienia przed prześladowaniami ze strony bolszewików.

Między innymi przyjechał z Petersburga i osiedlił się na stałe w naszym mieście ksiądz Aleksy Uchomskij.

Przyc'owanie „Heimat'schutz“.

(kg) Główna kwatera niemieckiej organizacji wojskowej, powołanej specjalnie do obrony krajów wschodnich, p. n. „Heimatschutz“, przeniosła się do Głogowa na Śląsku, aby być bliżej pola możliwych operacji wojennych.

Od Administracji.

Szanownych naszych Prenumeratorów, którzy jeszcze nie uścili przedpłaty na miesiąc grudzień, unraszamy, aby to zechcieli uczynić odwrotną pocztą, — gdyż w przeciwnym razie narażą się na przerwe w otrzymywaniu dziennika. W razie gdyby miejscowe urzędy pocztowe przekazów pieniężnych nie przyjmowały, — należy wysyłać pieniądze listami wartościowymi.

(4) KONTROLA STRAŻY OBYWATELSKIEJ. Wczoraj wieczorem urządziła Straż obywatelska kontrolę wszystkich mężczyzn, którzy powinni pełnić służbę a uchylają się od niej. Oddziały Straży, legitymowały wszystkich tak na ulicach, jak i w kawiarniach i restauracjach. Nie mających legitymacji zapisywano. Będą oni pociągnięci do odpowiedzialności.

Nadmienić tu należy, że wielu mieszkańców zwolnionych zostało czy to z powodów zawodowych lub choroby, a główna komenda Straży nie wydała im legitymacji zwolnienia. Wobec tego dla uniknięcia w przyszłości przykrych nieporozumień — należy wszystkim zwolnionym wystawić odpowiedni dokument.

PODWYŻKI DLA URZĘDNIKÓW. Z Warszawy donoszą nam: Pod przewodnictwem prezydenta ministrów odbyła się w ministerstwie skarbu konferencja w sprawie ustalenia statutów urzędników państwowych. Przewidywane są podwyżki dla urzędników. Do pensji urzędniczej wraz z dodatkiem dodana będzie podwyżka w wysokości 200 marek.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. W myśl tradycji corocznej, wznawia i w tym sezonie teatr im. Słowackiego jasełka L. Rydla „Betleem polskie“ przywracając ob. emie części skreślone przez cenzurę austriacką. Biorący stałe udział w chorach „Betleem polskiego“ oraz nowi amatorzy zechcą się zgłaszać do sekretariatu teatru w godzinach wieczornych od 6—8 r. j.

Na następny drugi czwartkowy wieczór literacki przeznaczono Augusta Strindberga „Misterjum na Boże Narodzenie“ pt. „Adwent“. Jedno z najciekawszych i scemcznie najwdzięczniejszych dzieł z okresu następczego w twórczości tego potężnego w zyonera-poety.

(c) ZNIESIENIE CEN MAKSYMALNYCH. P. K. L. zniósł, jak już donosiliśmy, ograniczenia obrotu prawie wszystkimi artykułami żywności, prócz zboża, mąki, owoców strączkowych, ziemniaków, jaj i bydła. W wydanej z tego powodu odezwie wyraża P. K. L. nadzieję, że zniesienie powszechnie obowiązujących cen maksymalnych pociągnie za sobą zwiększenie podaży towarów, a tem samem wywoła naturalną regulację i zmniejszenie cen odnośnie do tych artykułów, których produkcja na zapotrzebowanie kraju wystarcza. — O ileby jednak skutek ten nie został osiągnięty, to odnośnie do danych artykułów ceny maksymalne, powszechnie obowiązujące, będą bezzwłocznie przywrócone.

Im łatwiejszym ma się stać obrót środków żywności w obrębie kraju, tem potrzebniejsze jest energiczne stosowanie przepisów o lichwie żywnościowej, w szczególności wyszukiwanie i karanie tych, którzy robią zapasy, celem wywołania zwyżki cen, a następnie tych, którzy żądają cen nie stosunkowo wysokich, wyszukiując nieświadomość lub przymusowe położenie kupujących.

(c) OSTATNIA GWIAZDKA. W wojskowych szpitalach krakowskich, gdzie przebywają obecnie już sami tylko żołnierze Polacy, lub ciężko chorzy i ranni jeńcy, odbędzie się w tym roku ostatnia gwiazdka. Posiedzenie „gwiazdkowe“ pań zwołuje na środę 11 b. m. o godz. 5 po południu kraj. Stow. Czerwonego Krzyża, ul. Basztowa 6.

(4) POŻAR NA KOLEI. Niezbyt groźny, ale duży pożar wybuchł na dworcu krakowskim. Zapalił się barak, w którym mieściła się ogrzewalnia dla robotników kolejowych. Wkrótce połowa baruku stanęła w płomieniach. Zawezwana straż pożarna przybyła w sile trzech plutonów; pożar zlokalizowano, ratując tem sąsiednie baraki. Miejsce pożaru otoczyły tłumy publiczności, które z dziwnym uporem nie chciały zrobić miejsca nawet ratującym strażakom. Poleceńom pilnujących porządku policjantom publiczność nie dawała posłuchu, a tylko taktowi tych żołnierzy zawdzięczyć należy, iż nie doszło do starć.

PODPALACZ KONSULATU HISZPAŃSKIEGO W WARSZAWIE.

O podpalaczu konsulatu hiszpańskiego w Warszawie dochodzą wiadomości, że jest on z zawodu malarzem. Za dawnych czasów posiadał depesze do Mikołaja II, a potem do Wilhelma II. Do konsulatu przychodził prosić o wsparcie. Liczy lat przeszło 30, ma żonę i 3 dzieci. Był jeńcem w obozie niemieckim. Przed rokiem ukazywał się na ulicy z plakatem w językach polskim, niemieckim, hebrajskim i żargonie, z wezwaniem „do sądu wszystkich królów za wojnę“. Osadzono go wtedy w szpitalu dla obłąkanych przy ul. Bonifraterskiej.

(x) OLBRYMI HYDROPLAN. Pisma szwajcarskie donoszą, że z początkiem grudnia odleciał z Waszyngtonu do Nowego Jorku hydroplan, który niósł 50 podróźnych. Olbrzym ten, zaopatrzony w 3 motory, miał średniej byżości 80 mil ang. na godzinę.

(x) TELEFON BEZ DRUTU MIĘDZY ANGLIĄ A AMERYKA. Jak podaje „N. Zuer. Zeitung“, w telegramie z Londynu, towarzystwo Marconiego zawiadamia, że w najbliższym czasie otwarte będzie połączenie telefonem bez drutu między Anglią a Ameryką. W czasie wojny poczyniono w tym kierunku szereg prób i wykazały one, iż w Nowym Jorku słychać z największą dokładnością głos mówiącego w Londynie. Linia telefonu bez drutu między Londynem a Nowym Jorkiem ma być zaraz rozszerzona, a to z Nowego Jorku do Buenos Aires oraz do Australii. Ta sieć ma być oddana do użytku przed końcem 1919 roku. Największą odległość, na jaką będzie można rozmawiać telefonem bez drutu, wyniesie 12 000 mil ang. t. j. około 20 000 kilometrów.

Choroba hiszpańska w Afryce. Z Berlina komunikują, że według doniesień gen. rálnego gubernatora lorda Bużtona zginęło w ostatnich tygodniach w Afryce południowej na chorobę hiszpańską przeszło 50 000 czarnych i białych.

Trzęsienie ziemi w Chile. Agencja Harasa donosi, iż w ostatnich dniach nawidziło północne Chile katastroficzne trzęsienie ziemi, które doszczętnie zniszczyło szereg miast jak Copiapo, Valparaiso i t. d. Wiele ludzi utraciło życie lub odniosło rany.

CO SĄDZIŁ CESARZ FRYDERYK O SWYM SYNU WILHELMIE? (Kr.) Z usunięciem cesarstwa i wypędzeniem dynastji wypadły w ręce nowego rządu w Niemczech ciekawe a pouczające doniesienie w sprawie aktu, papiery i korespondencje. Do tych ciekawych dokumentów należy bez kwesji list pisany do Bismarcka przez ówczesnego następcę tronu Fryderyka Wilhelma (późniejszego ces. Fryderyka), w którym ojciec wypowiada, w dość lnych zresztą wyrazach, opinię o umyśle i charakterze syna, ówczesnego ks. Wilhelma (a obecnego eks-cesarza Wilhelma). Fryderyk pisze z powstrzymaniem oburzeniem, że syn jego Wilhelma stara się poza plecami jego i swego dziadka o pozajomienie go z urzędami i agendami ministerstwa spraw zagr. „Jestem zasadniczo temu przeciwny, książę powinien przedewszystkiem poznać sprawy własnej ojczyzny, zanim zagłębi się w arkana zagranicznej polityki. Tem bardziej niebezpiecznym dla przyszłości jego i narodu jest ten projekt, ile że ks. Wilhelm posiada charakter samowolny, jest w sędziach swych apodyktyczny i nie ma w niemi niuży, przy czem wiedza jego zdradza przerażające luki. Porywość, nie dojrzałość sądu i postanowień i braki w wykształceniu — wady tego rodzaju wymagają pracy nad samym sobą, ale nie studiowanie międzynarodowej polityki”. Wady te, na które uskarżał się ojciec ostatniego satrapy świata — zaprowadziły go tak daleko, a jest wszelka nadzieja, że jeszcze dalej zaprowadzą!

DEFRAUDANT NA WIELKĄ SKALĘ. — Dzienniki berlińskie donoszą, iż w tamtejszym banku Blochroedera aresztowano onegdaj prokurzystę Müllera, który w przeciągu niespełna trzech lat zdołał defraudować na szkodę banku sześć milionów marek.

UPADEK NAJWIĘKSZEJ NIEMIECKIEJ STAJNI WYŚCIGOWEJ. W Berlinie ogłoszono onegdaj niewypłacalność największej niemieckiej stajni wyścigowej Stempela. Właściciel jej 32-letni Robert Stempel zniknął bez śladu, pozostawiając passywa w sumie z górą pięć milionów marek.

WYKRYCIE SKANDALICZNYCH OSZUSTW WOJENNYCH W MONACHIUM. Dzienniki monachijskie donoszą, iż w znanej tamtejszej fabryce ubrań Bacha odkryto prowadzone na wielką skalę paskarstwo wojenne. Mianowicie znaleziono w jej magazynach 32.000 gotowych ubrań, pochodzących jeszcze z roku 1914, wartujących sztuka od 15—20 marek, które przechowywano do ostatniej chwili, by je sprzedać po 500 do 600 proc. wyższej cenie.

TEGOROZNY ZBIÓR ZBOŻA W ŚWIECIE. Według dokładnych cyfr, stwierdzonych przez angielskie ministerstwo rolnictwa, tegoroczny zbiór pszenicy wynosi w Anglii, Kanadzie, Indjach, Stanach Zjednoczonych, Japonii, Egipcie i Tunisie okragło 965 milionów setnarów, co jest 17 proc. więcej, jak w r. 1917, a 7,6 proc. ponad przeciętną cyfrę z 5-ciu ostatnich lat. — Zbiór wynosi o 5,2 proc. więcej, jak w roku ub., zaś o 7,2 więcej, aniżeli przeciętna cyfra z lat 1912—1916. Zbiór owsa jest o 3,4 proc. mniejszy, w roku ubiegłym, natomiast o 12,4 proc. większy, aniżeli przeciętna cyfra z lat wyżej wspomnianych. Wreszcie zbiór kukurudzy jest w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie o 15,4 proc. mniejszy, aniżeli w r. 1914. Podobnie osłabł także zbiór ziemniaków we Francji, Anglii, Kanadzie i Stanach Zjedn. o 12,6 proc. w stosunku do r. 1918.

(x) **MIĘDZYNARODOWA POLICYJA MORSKA.** „New York Times” donosi z Waszyngtonu, że projekt Wilsona, dotyczący związku narodów opiera się na idei utworzenia międzynarodowej polityki morskiej. Ma być utworzony trybunał rozjemczy, i wszystkie narody związku mają się zobowiązać do przedkładania spornych kwestji pod ostateczną decyzję tego trybunału, przy czem służbę wykonawczą ma pełnić policja morska.

Nowosć w powyższym projekcie jest, że do pełnienia służby policyjnej morskiej mają być przeznaczane wszystkie niemieckie okręty wo-

jenne, wydane w ręce koalicyi na podstawie warunków zawieszenia broni.

PEŁNY SUKCES I POWSZECHNE UZNANIE zdobył sobie z miejsca najnowy program humanitarny „Jedynka”, zwołana przedliczny dramat podajowy „Czarodziejka” z niezównaną odważnością Lotki Neumann. Program dopełnia mesala komedya „Tajna skrytka”.

ORKIESTRA. Pożukuje się zaraz do wojskowej muzyki w Krakowie zdolnych muzyków, grających na ówczesnych instrumentach, do detej i smyczkowej muzyki. Zgłaszać się: Art. pułk 9, wojsk p. w Krakowie, Krowodrza. Kapelmistrz Król. 1241

Kawiarnia „Warszawa”.

CODZIENNIE OD GODZ. 7 I PÓŁ WIECZOREM

KONCERT

ZNAKOMITEJ ORKIESTRY CYGAŃSKIEJ.

GARNITUR SALONOWY „Empire” z bronzami, bardzo ładny i dywan oryginalny smyrnenski, okazyjnie do nabycia u tapicera Józefa Lunowicza, — Kraków, ul. Floryańska 44. 1262

Balfour o demokratyzacji świata.

London (Reuter). W rozmowie z przedstawicielem „Associated Press” oświadczył Balfour, że zdaniem jego spotkanie w Paryżu będzie tylko wstępna konferencja, poświęconą formalnościom. Właściwa konferencja odbędzie się z początkiem przyszłego roku i sformuje wszystkie ważne warunki układu, poczem będą one ratyfikowane. Zdaniem Balfoura, najważniejszą sprawą konferencji pokojowej jest związek narodów, który jest absolutną koniecznością, jeżeli wojna ma mieć dobre następstwa. Nie należy sądzić, żeby uniemożliwiono wszelką krzywiznę, gdyżby nadeo się doprowadzić do demokratyzacji narodów, ponieważ między sąsiadującymi ze sobą demokratyzacjami musi powstać rywalizacja,

Lloyd George o Anglii.

London (Reuter). Lloyd George powiedział na zgromadzeniu wyborców w Leeds: Skorośmy wygrali największą walkę o postępek ludzkości, musimy wszystkimi siłami dążyć do tego, aby wnieść Anglię na taką wyżynę, na jakiej jeszcze dotąd nie stanęła.

Proroctwo socjalisty.

Genewa, w grudniu. — Z okazji owacyjnego hołdu, jaki złożyła Francya całej premierowi swemu i ministrowi wojny, przypomina jedna z dzienników słowa, jakie wyrzekł o nim w 1909 roku ówczesny przywódca socjalistów francuskich, Jaures, zamordowany następnie w 1914 roku przez jednego ze swych przeciwników politycznych, Jaures, który był znanym pacyfistą, twierdził w parlamencie, że zbliżenie Anglii i Niemiec jest koniecznym warunkiem pokoju w Europie. Rozważając następnie warunki, w jakich by się znalazła Francya w razie wojennego konfliktu, przytoczył nie bez ironii zdanie pewnego mieszczańskiego angielskiego o Clemencieau: — Znam czasopismo angielskie. — rzekł Jaures, — w którym pan Clemencieau ma gorących wieloletni. Ci twierdzą, że w razie wojny szansa Francji i Niemiec wyrównają się, gdyż aczkolwiek Niemcy mają 60 milionów mieszkańców a Francya tylko 40, lecz za to Francya ma swego Clemencieau.

— Panie ministrze! — dodał, zwracając się do ówczesnego ministra wojny, ostrzegam pana o groźnej konkurencji, bo w razie wojny z Niemcami pan Clemencieau ma rolę wyznaczoną, będzie on najznakomitszym ministrem wojny, jakiego znaje dzieje.

Wygłaszając to zdanie tonem lekkiej ironii, nie przeoczuwał socjalistyczny trybunał, jak bliski był prawdy. Nie przewidywał wówczas tragicznej swej śmierci, jaką mu los zgotował z ręk bratniej i świetnej przyszłości przeciwnika, którego słowem jego, rzucanym pół żartem, nadeo miny cechy proroctwa przepowiedział.

Wszystcy podoficerowie i żołnierze byłego 2-go austru. pułku ulanów mają się zgłosić w pierwszym pułku ulanów niemi krakowskiej a kozarach im. ks. Józefa Poniatowskiego, w Rakowicach pod Krakowem. Brzezowski, major.

Tanio sprzeda

DOM KOMISOWO-HANDLOWY „WRZOS”

Krowoderska 7

1 maszynę męską, 1 maszynę kuśnierską, 2 maszyny damskie.

Zdniem 1 grudnia przeniesiony został

„Salon Sztuki”

z ul. Szczepańskiej 7, na ul. Szpitalną Nr. 40, (naprzeciw teatru miejskiego).

Sprzedaz i kapno dzieł sztuki najwybitniejszych artystów polskich i zagranicznych, — po cenach umiarkowanych. Również sprzedaje się — NA SPŁATY MIESIĘCZNE. —

Wystawa otwarta od godz. 9—1 i od 3—7.

która tak samo doprowadzi do wojny, jak przy innej formie rządu.

O demokracji można mówić tylko w krajach, które osiągnęły względnie wysoki stopień cywilizacji. Związek narodów będzie kuratorem krajów mniej rozwiniętych.

Na zapytanie, czy Rosya będzie nastąpiona na konferencji, oświadczył Balfour: Trudno jest zdefiniować, co jest Rosya. Stan Rosji będzie uporządkowany na konferencji. Nie mogą sobie tego wyobrazić, aby konferencja uznała którykolwiek z rosyjskich rządów w ich obecnej formie za uprawniony do wysyłania delegatów.

Wielcy ludzie i strach.

Niemus i nie było na świecie człowieka, któryby chociaż raz w życiu nie zaznał chwili panicznego strachu, jakkolwiek podobne momenty wcale nie są jakimkolwiek wskazownikiem jego tchórzostwa. Co więcej, bardzo wielu filozofów uważa obawę za fundament i podstawę odwagi, która w ich teorii nie jest niczem innym, jak zwyciężonym strachem. Nawet najwięksi ludzie wszystkich czasów, najwybitniejsi wodzowie i najwaleczniejsi żołnierze nie byli wolni od chwilowych napadów nieprzewidywanego strachu.

Ilećć Casar usłyszał grzmoty, popadał w paniczną trwoę: okrywał głowę w skórę pan morskiego i krył się w podziemiach lub piwnicy. Życie Pascala jest jednym łańcuchem napadów trwoę, a Fryderyk II okazywał stale dziwny strach, ilećć miał wdzierać nowe ubrania. Święty Piotr, Newton, Paganini przez całe życie okazywali nieprzewidywany wstręś strach przed wodą. Mozart drżał na całym ciele, ilećć usłyszał dźwięk tromby, a Schopenhauer drżał na widok brzytwy. Rossini bał się niezmiernie własnego icentu, a Cebuchmann, Szopen i Alfred de Musset obawiali się stale mgoty. Dostojewski przez całe życie obawiał się „człogo nieuchwytnego”. a Maripassant nie zmógł otwartych drzwi, prze które obawiał się wejścia strasznego gościa szaleństwa.

Skarga mówi:

„Nikt za to zapłaty nie czeka, iż sam sobie dobrze czyni, bo to samo hojną mu jest zapłatą. Kto ojczyźnie swej służy, sam sobie służy, bo w niej wszystko dobro, jako się rzekło, zamyka”.

Czy jest Polak, który nie podpisze Polskiej Pożyczki Państwowej?